

Wspomnienia ze stażu Reggio Emilia. Autor Maja Borowska.

W związku z odbyciem przeze mnie pierwszych dwóch tygodni praktyk w Studio Giovatti przy ulicy Strada Cavallotti Felice 44. w miejscowości Parma, przesyłam informacje dotyczące mojego pobytu. Studio, w którym obecnie odbywam praktyki, zajmuje się głównie fotografią reklamową oraz grafiką komputerową, moim opiekunem jest Letizia Giovatti, precudowna kobieta, o bardzo dobrym sercu i niesamowitym talencie artystycznym. Dzisiaj, to jest 24 stycznia, upływają dwa tygodnie od rozpoczęcia moich praktyk. Od 10 stycznia zajmowałam się głównie selekcją zdjęć katalogowych, retuszem starych, zniszczonych fotografii oraz edycją zdjęć na efekt pop. Poznałam szerzej program Adobe Photoshop oraz Adobe Lightroom, nauczyłam się prowadzenia social mediów oraz stron internetowych. Dodatkowo podszkoliłam swój język angielski oraz język włoski, przełamalam barierę językową i obecnie potrafię komunikować się w innych językach niż polski na bardzo wysokim poziomie. Do moich zadań należała między innymi również obsługa urządzeń biurowych oraz poznałam oprogramowanie macOS, z którym nie miałam wcześniej styczności. Jeśli chodzi o miejsce zakwaterowania, jak najbardziej jest ono odpowiednie. Apartamenty są bardzo klimatyczne i komfortowe, widok na włoskie ulice zapiera dech w piersiach, a lokalizacja sprzyja poznawaniu miasta Reggio Emilia od jak najlepszej strony. Posiłki w restauracji Cucine Clandestine są naprawdę pyszne, zawsze chętnie wybieram się tam z przyjemnością, zważając na atrakcyjność lokalu, możliwość porozmawiania z przyjaciółmi przy posiłku oraz wyśmienitą kuchnię. Dzięki owej restauracji poznałam wiele świetnych, włoskich dań, które na pewno w przyszłości będę chciała ugotować sama. Wspomnę jeszcze o wycieczce, która odbyła się 15 stycznia, Florencja to przepiękne miasto i jestem ogromnie wdzięczna, że miałam okazję je zobaczyć. Pani Agnieszka — nasza przewodniczka — przepięknie opowiedziała nam historię miasta, oprowadziła nas po cudownych miejscach, mówiła śmieszne anegdotki, wiele ciekawostek i ani przez chwilę żadne z nas się nie nudziło. Pyszny obiad w jednej z florenckich restauracji, cudowne widoki, masa zrobionych zdjęć i kilka zakupionych tam pamiątek to jedynie garstka pięknych rzeczy, które zapamiętam z tej wycieczki. W ostatnią sobotę wybrałam się na skromną wyprawę do miasta Rimini z jednym z naszych wychowawców, panem Piotrem, oraz kilkoma moimi bliskimi przyjaciółmi. Tutaj również wycieczka udała się świetnie, włoska plaża oraz cudowny Adriatyk, niesamowity klimat, porty, mola, dużo przyjaznych, uśmiechniętych ludzi i zachód słońca, który udało nam się zobaczyć — czegoż chcieć więcej. Jednym słowem, spędzone dwa tygodnie we Włoszech odbywając praktyki Erasmus+ „Job Experience — szansa na lepszy start zawodowy młodzieży” owocowały w wiele pięknych wrażeń, masę nauki nowych rzeczy oraz radości. Oceniam ten czas na wielką piątkę z plusem, jestem ogromnie zadowolona i wierzę, że następne dwa tygodnie będą równie cudowne, co poprzednie.